

Czytania: 1 J 2,3-11; Ps 96,1-2a,2b-3,5b-6; Akłamacja Łk 2,32; Ewangelia Łk 2,22-35

Św. Jan dzisiaj mówi nam, że poznanie Jezusa nie może być czymś tylko teoretycznym. Wiąże się ono z konkretnymi działaniami i konkretnym zachowaniem. To poznanie wiąże się przede wszystkim z zachowaniem Bożych przykazań, które zawarte są Jego nauce. Nasz związek z Jezusem ma polegać na naśladowaniu Jego postępowania, czyli ważne jest, abyśmy postępowali tak, jak on postępował. Jezus jest światłem, które ma oświecać nasze życie i nasze postępowanie. Gdzie jest Bóg nie ma miejsca na grzech, na ciemność. Nienawiść to ciemność, miłość to światło. Nienawiść zaślepia człowieka, dlatego nie można jej w sobie chować czy podsycać, ale trzeba się jak najszybciej od niej uwolnić.

Symeon z Ewangelii symbolizuje ludzi pobożnych, którzy intuicyjnie wyczuwali, lub pod natchnieniem Ducha Świętego, że zbliża się moment zmiany, moment nadejścia Mesjasza, który odnowi życie duchowe Izraela. Zmiany te jednak będą dotyczyły nie rzeczywistości politycznej, bo ta nie przynosi człowiekowi żadnej pociechy, ale rzeczywistości duchowej wynikającej z odnowienia relacji z Bogiem i z poznaniem Boga na nowo, i w aspektach do tej pory nie znanych, które jeszcze nie były ujawnione przez Boga, a które ukazały się nam wyraźnie w Jezusie i Jego nauczaniu. Mesjasz nie przychodzi tylko do jednego narodu, ale przez jeden naród przychodzi do całej ludzkości, przynosząc światło wiary wszystkim i dla wszystkich ludzi. Ta idea powszechności zbawienia i troski Boga o zbawienie każdego człowieka nie dla wszystkich była akceptowalna. Wśród wielu wywołała niepokój i sprzeciw. Sam Pan Bóg wchodząc ze swoim światłem i dobrocią w dzieje ludzkości doświadcza odrzucenia, sprzeciwu i oporu tych, do których przyszedł, co też przysporzy bezpośrednio wiele cierpienia matce Jezusa Maryi. Miecz symbolizuje ból i smutek, rozdarcie i bezsilność. Zawsze obok wielkiej radości idzie cień smutku.

Prośmy Pana abyśmy potrafili cenić sobie chwile radości, abyśmy z ich wspomnienia czerpali siły, kiedy przyjdzie czas przeżywania trudności i rozczarowań, i abyśmy nie poddawali się zniechęceniu, ale mieli ufność w Boże prowadzenie i opiekę.

o. Wiesław Jonczyk SJ